**Bajka logopedyczna "Języczek w kosmosie"**

Pewnego dnia Języczek Wędrowniczek wygrał w konkursie radiowym bilet na kosmiczną wyprawę. Bardzo się ucieszył -**hurra, hurra, hurra!!!-** zawołał. Postanowił przygotować sobie rakietę do podróży, spojrzał w prawo, w lewo, w górę, w dół (**wysuwamy język w odpowiednim kierunku**) rozejrzał się dookoła językiem w prawo i w lewo: wszystko było zakurzone, więc zdmuchnął kurz (**nabieramy powietrze nosem i wypuszczamy ustami**), od kurzu zakręciło go w nosie, aż kichnął (**aapsik, aapsik**).Postanowił umyć okna (**czubkiem języka wykonujemy okrężne ruchy po wewnętrznej stronie policzka prawego i lewego**), ściągnął pajęczyny z sufitu (**język na podniebienie**), umył podłogę (**dotyka części pod językiem**), przeliczył butle z tlenem (**czubkiem języka dotykamy każdego zęba na górze i na dole**).

Rakieta gotowa! Odpalił silnik (**szszsz**),wystartował (**wrrrrr**).Leci i rozgląda się najpierw w prawo i w lewo, a następnie dookoła. Dotarł do pierwszej planety, na której kosmici porozumiewają się w języku „konikowym” (**kląskając**). Wyrusza na kolejną planetę „buziaczkową” – kosmici porozumiewają się **cmokając.** Kolejna planeta, to planeta „wężowa” (**syczenie-ssssssss**). Oczywiście języczek za każdym razem odpala rakietę i startuje. Planet może być niezliczona ilość prosiaczkowa (**chrum, chrum**), szurająca (**szur,szur**), stukpukowa  (**stuk-puk**) itd.,
Nagle słyszy dźwięk budzika (**pi,pi,pi,pi**), rozgląda się dookoła (**język dookoła ust**), ziewa (**aaaaa)** i śmieje się (**ha, ha,ha,hi,hi,,hi,he,he,he,hy,hy,hu,hu,hu**) – okazało się, że kosmiczna przygoda języczka to był tylko sen.

